Nr. 3. MAJ—CZERWIEC 1932. ROK 8.

HOSTJA

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZERZENIU RUCHU EUCHARYSTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

ORGAN RYCERSTWA JEZUSOWEGO
CZYLI
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW
KRAKÓW — KOPERNIKA 26

TREŚĆ ZESZYTU:

WW. Księża Dyrektorzy Rycerstwa-Krucjaty w sprawie uzyskania dyplomu erekcji i agregacji mogą się zwracać do Centralnego Sekretarjatu Krucjaty w Krakowie, ul. Kopernika 26.

Warunki prenumeraty „Hostji".

wychodzi co dwa miesiące (z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych lipca i sierpnia) w objętości 32 stron druku.

Prenumerata roczna wynosi 2·00 zł. — Każdy pojedyńczy zeszyt 50 gr.

Prenumeratę opłacać należy, jak za wszystkie inne publikacje Tow. Jez., jedynie pod adresem

ADMINISTRACJA WYDAWNICTW KSIĘŻY JEZUITÓW
Kraków, Kopernika 26.

Nasze konto w P. K. O. 400.152.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Drukarnia „Przeglądu Powszechnego" — Kraków, ul. Kopernika L. 26

Błogosławieństwo

Najprzew. Ks. Biskupa Śląskiego J. E. Ks. Dr. Stanisława Adamskiego.

Krucjata eucharystyczna dzieci to młode rycerstwo Chrystusowe. Kiedyś głębokiej wiary poryw tysiące dzieci powiódł ku zbudowaniu miejsc Świętych, na których Pan Jezus żył i umierał.

Dzisiaj Krucjata eucharystyczna walczy o Pana Jezusa w kościołach naszych i w sercach ludzkich mieszkającego — by Mu u nas było dobrze, by cieszył się nami widząc, że Go kochamy, słuchamy, wielbimy, że On najmilszym naszym gościem, towarzyszem i przewodnikiem życia.

Pan Jezus Eucharystyczny niechaj bogatem błogosławieństwem darzy kierownika Krucjaty Eucharystycznej, jej współpracowników i dzieci w niej złączone ku większej chwale Zbawiciela naszego najmilszego.

† Stanisław Adamski
Biskup Śląski

Katowice dnia 30 marca 1932 r.

Krucjata wobec Serca Jezusa.

Przed kilkoma laty jechałem pociągiem z Krakowa do Lwowa i mimowoli byłem świadkiem zdarzenia, które pozostawiło u mnie wspomnienie niezatarte. W przeciwnym kącie wagonu III klasy jechała rodzina, złożona ze starszego, poważnego pana, eleganckiej pani i 2 małych, miłych chłopczyków, którzy nie mogli na miejscu usiedzieć i po całym wagonie wędrowali. Gdy się zbliżyli do mnie, dałem każdemu z nich po jednym obrazku Najświętszego Serca Jezusowego. Mniejszy chłopak pobiegł z tym obrazkiem do matki, starszy zaś pokazał obrazek ojcu, pytając, co ten obrazek przedstawia i co oznacza. Ojciec rzucił niechętnie okiem na obrazek i na pytanie synka, co ten obrazek przedstawia, odparł sucho: »Ten obrazek przedstawia serce«. »Lecz jakie serce, tatusiu, pyta synek. »No to jest czerwone, cielesne, ludzkie serce«, odpowiada ojciec.

Młodszy synek, który niespełna 4 liczył lata, podbiega, wyciąga główkę i mówi z dziwną mocą i przekonaniem: »To przecież jest Najświętsze Serce Jezusowe«. Więcej nic nie mówił, tylko z jakimś pełnym zachwytu i miłości wzrokiem przyglądał się obrazkowi przez chwilę.

Dziwne to zdarzenie; gdyż zdawaćby się mogło, że sam Anioł Stróż chłopczyka sprowadził i podszepnął mu odpowiedź, której nie mogli dać ani starszy od niego wiekiem braciszek, ani pełen »światowej mądrości« ojciec. Dziecko niewinnem swem serduszkiem wyczuło odpowiedź na pytanie, na które starsi, doświadczeni daremnie szukali rozwiązania. Mimowoli przyszły mi na myśl wtedy słowa Pisma św.: »Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie pochwałę, Panie«.

Nauczmy się, dzieci drogie, często z miłością i zastanowieniem przyglądać się obrazowi Najsłodszego Serca Jezusowego, nauczmy się w tym obrazie czytać, jak w otwartej księdze, bezgraniczną miłość Najsłodszego Serca i czego się Ono od nas domaga. W tem Sercu wszyscy ludzie znachodzą prawdziwe skarby, gdy jedynie umieją w Niem czytać, gdy umieją wsłuchać się w tę

cichą, tajemną, a słodką mowę, z jaką Ono przemawia. Lecz przedewszystkiem członkowie Krucjaty Eucharystycznej mają szczególniejszy obowiązek szczególniejszą darzyć czcią obrazy Najświętszego Serca Jezusowego, obraz ten rozumieć, pokochać ze wszystkich sił, a nauki, jaki ten obraz daje, w życie wprowadzać. Cóż nam mówi, co oznacza obraz Najświętszego Serca Jezusowego? Dlaczego Pan Jezus ręką wskazuje na swe Serce?

Otóż P. Jezus wskazując na swe Serce, cierniem ukoronowane, mówi to, co ongiś wyrzekł do św. Marji



Krucjata w szkole SS. Boromeuszek w Cieszynie.

Małgorzaty Alacoque: »Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi«, które za ludzi ostatnią krwi kropelkę przelało, które za ludzi w straszliwy sposób było umęczone. Czyż taka bezgraniczna, ofiarna, pełna poświęcenia miłość może nie wzbudzić w każdem szlachetnem sercu miłości wzajemnej, miłości również czynnej i ofiarnej?

To jest ta cicha mowa, ta cicha nauka obrazu Najsłodszego Serca. Ta mowa i nauka jest do wszystkich skierowana ludzi, lecz przedewszystkiem do Was, dzieci drogie, zjednoczone w Krucjacie Eucharystycznej, gdyż Wy jesteście Najsłodszemu Sercu szczególnie bliskie i szczególnie umiłowane. Tak jak w czystej i przejrzystej

wodzie odbija się nasz obraz, jakgdyby w zwierciedle, tak też i w waszych niewinnych i czystych serduszkach, odbija się szczególnie obraz Najświętszego Serca Zbawicielowego. Takie czyste i niewinne serduszko jest znacznie lepszym, wierniejszym i drogocenniejszym obrazem Boskiego Serca, niż wszystkie te obrazy, które malujemy na płótnie lub papierze.

By wam być bliższym, dzieci drogie, Pan Jezus nie przyszedł na ten świat w wieku dojrzałym, jako mąż i apostoł pełen sił i hartu, lecz jako małe, słabiutkie, z mrozu skostniałe, na innych pomoc zdane dziecię. Jako chłopczyk i młodzieniec pracujący w cichym domku nazaretańskim, daje wam prześliczny obraz wszelakich cnót, młodemu wiekowi właściwych. Gdy już później w czasie życia czynnego przez dzień cały pracował ciężko, głosząc Ewangelję, nauczając, lecząc, pocieszając, to po takim pracowitym i znojnym dniu zasiadał w cieniu drzewa i kazał dziatki do siebie sprowadzić; niepomny na całodzienny trud i znojną całodzienną pracę, przyciskał dziatki do łona, gdyż te czyste i niewinne serduszka szczególnie Mu były bliskie.

Lecz w jaki sposób wy, dzieci drogie, macie Najsłodszemu Sercu Zbawiciela za Jego miłość i poświęcenie wynagrodzić, w jaki sposób macie tę miłość odwzajemnić?

Przedewszystkiem odpowiadając na miłość miłością. Lecz nie miłością bylejaką, nie miłością, któraby tylko *w słowach* się objawiała, lecz *miłością prawdziwą, czynną, ofiarną.*

Wielbiąc i czcząc przedewszystkiem to Najsłodsze Serce jak najczęściej modlitewką jakąś króciutką, jakimś aktem strzelistym, odwiedzając, jak najczęściej Najświętsze Serce, utajone i uwięzione z miłości dla nas w Przenajświętszym Sakramencie, przystępując jak najczęściej do Stołu Pańskiego i łącząc się w ten sposób najściślej, a przedewszystkiem starając się przez naśladowanie cnót Boskiego Serca jak najbardziej stać się do Niego podobnym.

Opowiadają, że ongiś żyła w Tyrolu pobożna matka, która dziatkom swym dała staranne i prawdziwie katolickie wychowanie. Pomimo wszelkiego starania jedna

córeczka okazywała jakiś dziwny upór i nieujarzmioną gniewliwość. Cóż matka na to robi? Prowadzi małą złośnicę przed obraz Najsłodszego Serca Jezusowego, pod którym to obrazem był umieszczony malutki koszyczek, bierze córeczkę za rączkę i mówi: Widzisz dziecko drogie, to jest Najświętsze Serce Zbawiciela, które nas umiłowało bezgranicznie, czy ty nie zechcesz z miłości dla Zbawiciela powściągnąć i opanować swego gniewu i uporu, czy nie zechcesz być z miłości dla Zbawiciela grzeczną i posłuszną. Gdy przez dzień cały będziesz grzeczna, posłuszna, nie będziesz się przez dzień cały złościć ani nikomu dokuczać, to możesz wieczorem napisać małą karteczkę i wrzucić ją do tego koszyczka, który leży u stóp obrazu. Sprawisz przez to Najsłodszemu Sercu Zbawiciela prawdziwą radość i pobłogosławi ci On tak, jak ongiś błogosławił dziatkom, które przyciskał do łona.

Dziewczynka zgodziła się na radę matki z gotowością i nieraz jeszcze w ciągu dnia pytała się: »Mamusiu, czy dzisiaj mogę napisać karteczkę i włożyć do koszyka?« I po niedługim czasie zupełnie zapanowała nad swą wadą główną i wyzbyła się brzydkiego nałogu.

Starajcie się i wy, dzieci drogie, należące do Krucjaty Eucharystycznej, w ten sposób z miłości dla Serca Zbawicielowego wypleniać błędy i przywary, postanawiajcie rano unikać tego wszystkiego w ciągu dnia, coby się Panu Jezusowi mogło nie podobać, coby go mogło zasmucić. A wieczorem, przed udaniem się na spoczynek, stawiajcie sobie pytanie, czy ja dnia dzisiejszego z miłości dla Najsłodszego Serca Jezusowego byłem pobożny, pracowity, grzeczny, posłuszny, czysty, czym dzisiaj P. Jezusa nie zasmucił. To jest najlepszy sposób odpowiedzenia na miłość Zbawiciela miłością wzajemną i czynną, to jest najlepszy sposób odwzajemnienia tej bezgranicznej miłości, z jaką nas Serce Zbawiciela umiłowało, tej miłości bezgranicznej, na którą miłością wzajemną musi odpowiedzieć każde serce szlachetne. Członkowie zaś Krucjaty Eucharystycznej są w szczególniejszy sposób obowiązani na tę miłość bezgraniczną i ofiarną Serca Zbawicielowego odpowiadać miłością czynną i ofiarną.

Mała męczennica.

31 lat temu wybuchło w Chinach wielkie prześladowanie chrześcijan. Wierni byli zmuszeni ukrywać się po niedostępnych dla siepaczy kryjówkach. Mała Anna, licząca zaledwie 13 lat, ukryła się wraz z 10 niewiastami i jednym starcem w chałupie, która leżała na uboczu i nie wpadała w oczy. Niebawem starzec wyzionął ducha. Zgraja siepaczy odkrywa chatę. I oto w bojaźliwą i trwożliwą dotąd Annę dziwna jakaś wstępuje odwaga. Już zaczyna na duchu upadającym niewiastom dodawać otuchy, mówiąc: »Nie obawiajcie się, my jesteśmy przecież chrześcijankami i gdy umrzemy, dusza nasza natychmiast pójdzie do nieba.«

Herszt bandy zbirów groźnym i stanowczym głosem zażądał, by niewiasty wyrzekły się swej wiary. Kobiety chwiały się. Wtem nasza malutka Anna staje pośród nich i mówi: »Nie, my jesteśmy chrześcijankami i my się naszej wiary nigdy nie zaprzemy«. Gdy trwożliwe niewiasty zobaczyły, że ta mała dziewczynka z taką nieustraszoną występuje odwagą, same nabrały nowego ducha, jaki ożywiał serca męczenników i odmówiły żądaniu zbirów.

Siepacze widząc, że na razie nie osiągnęli swego celu, chcąc niewiastom ułatwić zaprzaństwo, mówią: »Opuście tę chatę, to niech będzie oznaką, że nie trwacie przy waszej wierze«. Nasza mała bohaterka nie daje się jednakowoż w pole wyprowadzić i woła: »Nie, my stąd nie pójdziemy, my jesteśmy chrześcijankami, my pójdziemy do nieba«.

Zapanowało na chwilę milczenie, siepacze bowiem chcieli niewiastom dać pewien czas do namysłu. Wtem jedna z niewiast opuszcza chałupkę, a za nią podąża inna. Była to matka naszej Anny. Gdy widzi swą matkę w niebezpieczeństwie utraty wiary, zbladła i lęk śmiertelny owładnął jej serduszko. »Mamusiu najdroższa«, prosi przez łzy, »nie wychodź stąd, nie zapieraj się wiary, wracaj tu do nas«.

Matka jednakowoż nie daje się przekonać i daje znaki, by córeczka za nią zdążała. Anna jednak odmawia

stanowczo. Na to matka wchodzi powrotnie do chaty i chce przemocą swą córeczkę wyprowadzić. Dziewczynka opiera się jednak gwałtownie i woła: »Ja nie chcę, ja jestem chrześcijanką, ja nie chcę zaprzeć się mej wiary«. Wydziera się z rąk matki i powraca do chałupki.

Tam pozostały nasze bohaterskie niewiasty przez noc całą, rano dopiero siepacze ponowili swe starania i zaczęli namawiać do odstępstwa. Anna i inne mężne niewiasty pozostają nieustraszone. Pogańscy siepacze widząc, że namową niczego nie osiągną, zaczynają mordować niewiasty. Widok krwi jednakowoż pod razami mieczów padających niewiast, nie zachwiał bynajmniej mężnego serduszka Anny. Gdy na nią przyszła kolej, oddała ducha z niebiańskim uśmiechem na ustach. Ostatnie jej słowa były: »Jestem chrześcijanką«. I teraz jest u swego Ukochanego Jezusa.

Szczęśliwa czcicielka Marji.

W murzyńskiej wiosce Południowej Afryki żyła bardzo pobożna dziewczynka. Jednego dnia zwala ją z nóg groźna choroba i śmierć zagląda w oczy. Wtem zjawia się się Królowa Niebios, by jej przynieść słowa pociechy. Rodzina, otaczająca łoże boleści, nie zauważyła niczego. Uderzył tylko otaczających jakiś dziwny uśmiech na ustach dziewczynki, której wargi szeptały: »Czyś przyszła Matulu zabrać mnie do nieba?« Otaczający instynktownie odgadli, że jakieś niebiańskie zjawisko zaszczyca dziewczynkę umierającą i upadli na kolana. Gdy Najświętsza Panienka odchodzi, nasza dziewczynka woła za nią z tęsknotą: »O weź mnie do nieba«. Jednak jej godzina jeszcze nie nadeszła.

Na pytanie obecnych niewinne dziecię opowiada, że nasza Niebieska Mateczka obiecała przyjść powtórnie około południa i wtedy już ją zabierze do nieba. I rzeczywiście, gdy słońce stało na szczycie nieba, dziewczynka oddała ducha, oblana jakiemś niebiańskiem szczęściem.

Przez serduszko dziecka do Boskiego Serca Jez.

Posłaniec pocztowy wręcza mamusi list. Młoda mateczka otwiera go i skoro tylko wzrokiem przebiegła, wy-

daje radosny okrzyk: Mój brat Feliks przyjeżdża! O jakżesz cieszę się, woła mała Mania. Mamusia mówi: Ty musisz dla wuja Feliksa być bardzo grzeczna i dobra, ale nie wolno Ci nic wobec niego wspominać o Bozi. »Dobrze, Mamusiu«, odpowiada Manieczka, »ja będę bardzo grzeczna i będę się za wuja Feliksa gorliwie modliła.«

Wuj Feliks przyjechał. Przyjęcie było bardzo serdeczne, mała Mania siedzi ciągle koło wujaszka, ciągle dotrzymuje mu towarzystwa. Wuj Feliks też widocznie pokochał to małe i grzeczne dziewczątko, często chodzi z niem na dalsze spacery i opowiada różne zdarzenia barwne ze swego życia. Te piękne zdarzenia i historje zdają się naszej małej Manieczki nie zajmować, gdyż ona mówi raz: »Wujaszku, dlaczego ty nigdy nie opowiadasz o Najświętszej Panience lub o Najsłodszem Sercu Jezusa. Nasza mamusia często o tem opowiada i ja ogromnie lubię to słuchać«. Wuj Feliks wziął poważnie dziewczynkę za rękę i w milczeniu odprowadził ją do domu. Mania w domu opowiedziała o całem zdarzeniu matce, która zakazała córce na przyszłość poruszać podobne tematy.

Następnego dnia Manieczka była wraz z wujem Feliksem w ogrodzie. Wtem prowadzi wuja do małej groty, w której stoi figura Najświętszego Serca Jezusowego, która zdaje się spoglądać łagodnie i ujmująco na wuja Feliksa. Wuj Feliks zdaje się czuć na sobie łagodny i słodki wzrok Zbawiciela. Manieczka przerywa milczenie i mówi: »Widzisz wuju, to jest mój ołtarz, tutaj codziennie przynoszę bukiecik kwiatów, tutaj modlę się codziennie za mych drogich rodziców, za siebie, a przedewszystkiem za Ciebie, wuju, żebyś Ty się nauczył znowu modlić. »Ach, dziecię drogie«, odpowiada wuj, »za mnie nie potrzebujesz się modlić, to na nic się nie przyda i zupełnie niczego zmienić nie może«. — »Ależ wuju drogi, Ty tak nie powinieneś mówić, ja podwoję moją modlitwę, a Najświętsze Serce Jezusa z pewnością pomoże«. Manieczka odbiegła na chwilę i zaczęła zbierać kwiaty po ogrodzie. Wuj Feliks teraz dopiero odważył się podnieść wzrok na statuę. Stanęły mu żywo przed oczyma duszy wszystkie wspomnienia młodości. Teraz dopiero widzi, jak szczęśliwym był wtedy, a jak pustem, czczem, jałowem, niepoży-

tecznem jest jego teraźniejsze życie bez Boga i wiary. Cichy głos szepcze: powróć do wiary, a będzie wszystko dobrze. Szatan jednakowoż nie wypuszcza tak łatwo swej ofiary.

Wuj Feliks odchodzi na bok. Po chwili widzi, jak Manieczka przynosi pęk świeżo zerwanych kwiatów, stroi niemi statuę, a później rzuca się na kolana i modli się gorąco: O Najświętsze Serce Jezusa, racz przywrócić memu wujowi wiarę. Wuj Feliks był poruszony do głębi tą serdeczną i szczerą, a przytem prostą modlitwą swej siostrzeniczki, podchodzi do niej i mówi: »Teraz Manieczko, musisz twemu wujowi dopomóc być prawdziwie dobrym i szlachetnym chrześcijaninem«.

Gdy rodziców doszła wieść o tem nagłem i cudownem nawróceniu, urządzili małą uroczystość rodzinną, którą zakończyło nabożeństwo do Najsłodszego Serca Jezusowego. Najszczęśliwsi wśród szczęśliwych byli mała Manieczka i wuj Feliks. Manieczka ciesząc się, bo przez swą modlitwę dopomogła do nawrócenia wuja, a wuj Feliks, gdyż teraz dopiero odzyskał prawdziwy spokój i szczęście.

Co mogą dobre i zacne dzieci?

Pewna mała dziewczynka siedzi z mamusią w niedzielę popołudniu w domu. W tem przychodzi ojciec z gospody, w nietrzeźwym stanie. Ojciec nietrzeźwy, zupełnie zmieniony, ogromnie przykre wywarł na wrażliwy umysł dziewczynki wrażenie. Dziewczynka zaczyna płakać głośno, mamusia spiesznie bierze ją na ręce i zanosi do izdebki sypialnej, kładzie ją do łóżeczka i gorącemi pocałunkami stara się łzy córeczki osuszyć.

Teraz nasza dziewczynka zrozumiała dopiero, dlaczego to mamusia tak często z zapłakanemi oczyma chodzi, dlaczego tak często bywa smutna. Następnego dnia przy obiedzie dziewczynka nie bierze nic do ust, nawet nie rusza ani łyżki ani widelca. Wszelkie namowy i prośby matki pozostały bez skutku. Dziewczynka prosi tylko o kawałeczek suchego chleba.

To wyprowadziło ojca z równowagi, nakazuje dziecku jeść. Dziewczynka jednakowoż milczy, tuli się do matki

i szłocha: »Ja to obiecałam Najsłodszemu Sercu Jezusa«... Ojciec surowo domaga się wyjaśnienia i wtedy dziecko wyznaje, że złożyło ślub: tyle razy pościć o chlebie i wodzie, ile razy ojciec przyjdzie do domu pijany.

Ojciec zamilkł, jakby gromem rażony. Przez cały tydzień chodził po domu, milcząc. W niedzielę zaś poszedł raniutko do kościoła, a skoro powrócił, wziął córeczkę w ramiona i powiedział: »Dziecko, już nie potrzebujesz z winy ojca głodzić się, gdyż twój ojciec wyrzekł się zupełnie pijaństwa«.

„Dwie pierwsze Komunje św.“.

Pan Karol pochodził z niemieckiej, protestanckiej kolonji, położonej we Wschodniej Małopolsce. Za pracą jako młody elektrotechnik przywędrował do Zagłębia Dąbrowskiego, tam się ożenił z cnotliwą panienką z katolickiej rodziny. Pan Bóg ich związkowi dziwnie błogosławił, w rodzinie ich nigdy nie brakło ni chleba ni słońca, nie brakło także milutkich dziateczek. W tym właśnie roku najstarsza z nich, jasnowłosa Zosieńka przygotowuje się do pierwszej Komunji św.

Między wszystkiemi dziećmi, jakie w tym roku w ich miejscu zamieszkania przygotowywały się do pierwszej Komunji św., Zosia dziwnie się wyróżniała. Jej skromność, niewinność, pobożność wszystkich ogromnie pociągała i u wszystkich zjednywała jej serca. Dla tej to szczerej, a serdecznej i gorącej pobożności bardzo też dziewczynkę cenił Ks. Proboszcz. Zosia już od dawna cieszyła się na pierwszą Komunję św. i bardzo za nią tęskniła.

Jednakowoż na jej młodem i niewinnem szczęściu zdawał się jakiś cień spoczywać, zdawał się jasne blaski tego szczęścia zaciemniać. Tak, Zosia miała istotnie tajemną zgryzotę, która jej niewinne serduszko trapiła, a z którą ona przed nikim się nie zdradzała. A raczej powiernikiem tej zgryzoty był P. Jezus, utajony w Przenajświętszym Sakramencie, przed którym Zosia nieraz gorąco na klęczkach się modliła, zwłaszcza w takich godzinach, kiedy w ich parafjalnym Kościele nie było ludzi, powierniczką dalej była Najświętsza Panna Boleściwa.

której statua stała w przydrożnej kapliczce, którą Zosia również często odwiedzała i którą w maju kwieciem stroiła.

Razu pewnego Ks. Proboszcz zastał dziewczynkę klęczącą w tej kapliczce u stóp obrazu Matki Boleściwej. Dziewczynka pogrążona w żarliwej modlitwie, rzewnie płakała. Ks. Proboszcz wiedział, jak Zosia cieszyła się na pierwszą Komunję św., wiedział, że Zosia umie sobie tę wielką łaskę godnie ocenić, wiedział, że rodzice dziew-



Krucjata Eucharystyczna w Jasieńcu koło Grójca, z ks. prob. Janem Pozowskim na czele.

czynkę bardzo kochają i ogromnem ją otaczają staraniem. Nie mógł więc zgoła odgadnąć, jakie to tajemne zmartwienie wyciska te gorzkie łzy. Serdecznie więc przemówił do dziewczynki i zachęcał, by się z nim onem zmartwieniem podzieliła, a może znajdzie się jakowaś rada. I Zosia szczera, jak zawsze wobec Ks. Proboszcza, mówi:

»Pewnie, cieszę się ogromnie na I Komunję św., wiem, że to łaska i dobrodziejstwo, jakiego nam aniołkowie zazdroszczą. Lecz właśnie z powodu Komunji św. mam zmartwienie. Inne dziewczynki będą w ten dzień pamiętny miały około siebie swych rodziców; innych dziewczynek ojcowie i matki przystąpią również do Stołu

Pańskiego, tylko mnie ta radość nie przypadnie w udziale«. Ks. Proboszcz dziewczynkę pocieszył i zachęcił, ażeby się szczerze i gorąco modliła o to, a Ten, który sercami wszystkich włada, może jej i taką przynieść w dzień I Komunji św. pociechę.

Tego samego wieczora, już o późnej godzinie ktoś puka do okna parafjalnej kancelarji. Na pytanie kto tam, odpowiada: Jestem Karol X. elektrotechnik, jestem ojcem tej małej Zosi, która w tym roku ma do I Komunji św. przystąpić. »A czegoż Pan sobie życzy«, pyta Ks. Proboszcz. »Chciałbym przejść na katolicyzm i prosiłbym, ażeby Ks. Proboszcz zechciał mnie pouczyć«. Ks. Proboszcz bardzo chętnie się zgodził, pyta się tylko, w jaki sposób P. Karol tak nagle zdecydował się przejść na katolicyzm, co na zmianę przekonań tak nagle wpłynęło.

Pan Karol opowiada: »Już od dłuższego czasu zauważyliśmy z moją żoną, że córeczka nasza, która obecnie bardzo się gorliwie przygotowuje do I. Komunji św., ma jakieś tajemne zmartwienie, z którem się nie zwierza ani przed matką. ani przede mną. Pewnego wieczoru słyszałem, że Zosia, mówiąc wieczorny paciorek, przez łzy modliła się: »Panie Jezu spraw, ażeby mój tatuś stał się katolikiem, żeby on wraz ze mną przystąpić mógł do I Komunji św.«. To mnie utrwaliło w zamiarze, który już oddawna w mej duszy kiełkował. Już oddawna dziwnie na mnie działało to serdeczne nabożeństwo mej córeczki, ta szczera pociecha, jaką zawsze z kościoła katolickiego ma żona wynosiła. A teraz to ostatnie zdarzenie niejako zamiar ten przypieczętowało«.

Odtąd P. Karol przychodził punktualnie codziennie wieczorem do Ks. Proboszcza na naukę katechizmu, której się z dziwnym oddawał zapałem. Przed żoną umiał się zasłonić pracą wieczorną w odległej elektrowni. Nieraz żona pochwyciła go na żarliwem czytaniu katechizmu katolickiego, zdołał jednak zawsze książkę ukryć. Tak, że i dla córki i dla żony postępowania jego zupełną stanowiły niespodziankę.

Prześliczna była w tym roku Biała Niedziela. Dużo słońca i zieli w przyrodzie, dużo słońca w tych niewinnych serduszkach, które poraz pierwszy miały przyjąć P.

Jezusa. Pan Karol został już w Wielką Sobotę przyjęty na łono Kościoła katolickiego, w domu jednakowoż o tem nikt nie wiedział.

Mała Zosia, cała w bieli, trzymając świecę w ręku, chce przed pójściem do kościoła z Ojcem się pożegnać, matka idzie z nią do kościoła, z nią razem przystąpi do Stołu Pańskiego. Ojca jednakowoż w tym pamiętnym dniu nie będzie miała u boku. Przedziela ich wiara. Ze łzą w oczku chce ojca pożegnać, dziwi ją bardzo, gdy ojciec mówi: »Dziś i ja pójdę z wami do kościoła«.

Przebrzmiały słowa kapłana: »Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Panie nie jestem godzien...« Dzieci przystępują z płonącą świecą i płonącem serduszkiem, przez Anioła Stróża prowadzone do Stołu Pańskiego. Blask radości, jakiegoś szczęścia nieziemskiego opromienia oblicza dzieci. Tylko, gdy na Zosię kolej przychodzi, w oczku jej błyska brylant łzy. Gdy przychodzi kolej na Zosię, wstaje jej matka, wstaje także jej ojciec i podchodzi z nią razem do stopni ołtarza. Matka dziwi się ogromnie, Zosia zaś mówi: »Tatusiu, tobie nie wolno tego robić«. Pan Karol jednak odpowiada: »Wolno Zosiu, już od W. Soboty jestem katolikiem, teraz z tobą przystępuję do pierwszej Komunji św.«

Zosia zalała się łzami, ale nie łzami smutku, zgryzoty, są to już łzy szczęścia i wesela. A Ks. Proboszcz zawsze powtarza, że nigdy nie widział jeszcze tak szczęśliwych przy I Komunji św., jak Zosię i jej ojca.

Lilje.

Niedługo znowu lilje obleką się kwieciem, ażeby ludziom radość przynieść i nacieszyć ich swą wonią i pięknością. Corocznie zakwitają, ażeby ludziom to przypomnieć, co już Pismo św. mówi: »O, jak piękny jest rodzaj czysty w całym blasku cnoty! Nieśmiertelną jest pamięć jego przed Bogiem i ludźmi.«

Lilje mówią nam o przymiotach i doskonałościach Bożych; lilje mówią nam z pewnym odcieniem pokornej dumy o Jezusie, który tak kochał to piękne kwiecie i który mawiał, że lilja piękniej wygląda, jak Salomon w całym swym królewskim przepychu.

Jezus i lilje. To tak, jak naśladowanie Chrystusa i woń cnoty. Posłuchajmy i my tego tajemnego języka, jakim przemawiają lilje. Czego one nas mogą nauczyć? Lilje wydają woń i milczą. Na smukłych łodygach wystawiają swe białe kielichy, jak kielich ofiarny. Ich miejsce szczególniejsze, to ołtarze Pańskie po naszych świątyniach. Dziwna jakaś piękność od nich wionie. Taka piękność, jak nieświadoma piękność nieskażonej duszyczki dziecięcej.

Dzieci! nauczcie się słuchać tej niemej mowy, jaką lilje do nas przemawiają, nauczcie się rozumieć tę niemą ofiarę. Głośny świat przechodzi, nie rozumiejąc zupełnie tej niemej mowy. Lecz ty, dziecię, miej duszyczkę, jak lilja i naucz się milczeć.

To królewskie kwiecie, odziane w biały atłas, przemawia w swej tajemnej mowie: »Poco my mamy nasze największe tajemnice duszy, nasze skryte ofiary głosić przed światem, poco mamy je trąbić na 4 rogach miasta? Czyż ktoś z ludzi nas zrozumie? Nas rozumie Ten, który przenika do głębi serca ludzkie i przed którego okiem nic nie jest zakrytem. Dla Niego chcemy pracować, cierpieć skrycie. Dla Niego chcemy nieść nasze kielichy ofiarne, białe, kosztowne, czyste, — kielichy ofiarne, wypełnione dobremi uczynkami, które uświęca, uszlachetnia, podnosi nieustanny stan łaski poświęcającej. Kielichy ofiarne, które cierpliwie znoszą te małe i drobne krzyżyki codziennego żywota. Co nasza boleść obchodzi ludzi. Nasz kwiat jest dla Pana. Dla Niego chcemy kwitnąć, wonieć cicho na tem miejscu, na którem nas Bóg postawił. Kwiatki nie wędrują«.

»W cierpliwości będziecie zbawienie wasze sprawować«, to ulubione napomnienie Boskiego Zbawiciela. A my chcemy kiedyś nasze życie zakończyć, tak, jak lilje kończą, w służbie Pańskiej.

Z tej tajemnej mowy, jaką w tym roku przemawiają do nas kwieciem pokryte lilje, nauczmy się żyć, kochać, cierpieć, milczeć, tak, jak żyje, kocha, cierpi, milczy to piękne kwiecię, które nasz Boski Zbawiciel taką darzył miłością.

Krucjata Eucharystyczna na całym świecie.

EUROPA.

A n g l j a. — Krucjatą Eucharystyczną kieruje Krajowy Sekretarjat Apostolstwa Modlitwy w Londynie.

Organ: *The Children's Messenger of the S. H. of Jesus* (czasop., 7.000 egz.), *Crusade Monthly Leaflets* (ulotki, 12.000 egz.) Stan obecny: *200 drużyn i 12.000 rycerzy.*

B e l g j a. — Krucjata Euch. Apostolstwa Modlitwy posiada krajową dyrekcję w Brukseli (O. de Coninck) i sekretarjaty w Brukseli, w Leodjum i Tournai.

Organ: *Le Messager des Croisés* (4.000 egz.), *Le Croisé liégeois* (dla małych rycerzyków), *Ut sint unum* (dla dyrektorów i kierowników).

Stan obecny: Krucjata Euch. posiada drużyny szczególnie w mieście Brukseli, w diecezji Tournai i prowincji leodyjskiej. Liczy ponad 200 drużyn i ponad 12.000 rycerzyków.

B u ł g a r j a. — Drużyny Krucjaty Euch. w Sofji.

D a n j a. — Krucjatą kieruje W. O. Koch, Krajowy Sekretarz Apostolstwa Modlitwy. Krucjata nie posiada specjalnych drużyn, lecz rycerzyki są rozrzuceni po różnych bractwach, stowarzyszeniach itp.

Organ: *Bornenes Budbringer* (1.700 egz.)

Stan obecny: 600 rycerzyków, oficjalnie przyjętych.

F r a n c j a. — Krajowa Dyrekcja w Tuluzie przy Krajowym Sekretarjacie Apost. Modlitwy. Krucjata posiada nadto 87 sekretarjatów diecezjalnych lub prowincjonalnych. W większości diecezyj jest specjalnie naznaczony przez biskupa kurator diecezjalny do kierowania Krucjatą Euch.

Organy: *Hostia* (oficjalny organ Krucjaty Euch., 9.600 egz.) — *Revue Rose* (przegląd dla rycerzyków, 34.000 egz.) — *Petit Bulletin de la Croisade* (206.0000 egz.) — Ponadto istnieje 53 czasopism Krucjaty diecezjalnych lub prowincjonalnych.

Stan aktualny: 300.000 rycerzyków.

G r e c j a. — Drużyny Krucjaty Eucharystycznej w Pireusie, Lutra, Tinos.

H i s z p a n j a. — Krucjata Euch. ma swoje centrum przy Krajowym Sekretarjacie Apost. Modlitwy w Bilbao; jest zorganizowana w całej Hiszpanji jużto w formie drużyn Krucj. Euch., jużto w formie dziecięcych sekcyj Apost. Modl.

Organy: *Hosanna!* (czasop., 9.000 egz.), *La Veu de l'Angel de la Guarda* (organ, 2.700 egz.).

Stan obecny: 1.540 drużyn i 119.195 członków.

H o l a n d j a. — Centrum krajowe w Vught przy Sekretarjacie Apostolstwa Modlitwy.

Organ: *Dertig Maandbriefjes* (czasopismo, 62.100 egz.)

I r l a n d j a. — Od początku r. 1929 Krajowa Dyrekcja Apost. Modlitwy wszczęła energiczną propagandę za rozszerzeniem Krucjaty Euch., aby przyczynić się do jak najlep-

szego przygotowania Kongresu Eucharystycznego w Dublinie. Ruch ten wszędzie spotyka się z uznaniem i poparciem ze strony biskupów i księży.

Organ: *The Messenger*, w każdym jego numerze dwie stronice poświęcone są Krucjacie Eucharystycznej.

Stan obecny: Ponad 20.000 rycerzyków.

Luksemburg. — Dyrektor: W. O. Kettenmeyer, Dyrektor diecezjalny Apost. Modlitwy. Krucjata, która początkowo ograniczała się do kilku drużyn, od r. 1930 jest zaprowadzona we wszystkich szkołach i parafjach.

Organ: *Eucharistischer Kinderkreuzzug* (czasopismo, 5.500 egz.)

Stan obecny: 72 drużyny i 6.000 rycerzyków.

Malta. — *Posłaniec Serca Jez. Maltański* (w jęz. kraj.) prowadzi stale rubrykę, poświęconą Krucjacie.

Niemcy. — Od dwu mniej więcej lat Krucjata Euch. jest systematycznie organizowana w Niemczech przez Krajowy Sekretarjat Apost. Modl. w Essen.

Organ: *Eucharistischer Kinderkreuzzug des Gebetsapostolates* (8.500 egz.)

Stan obecny: Liczy ponad 150 drużyn i 22.000 rycerzyków.

Polska. — Dyrektor Krajowy Krucjaty Eucharystycznej: W. O. Józef Bok T. J., Centralny Sekretarjat w Krakowie.

Organ: *Hostja* (dla dyrektorów i kierowników, 3.200 egzempl.) Czasopismo dla młodych rycerzy i rycerek: *Orędownik Eucharystyczny*, 17.560 egzempl.

Stan obecny: Dokładnej statystyki odnośnie do Krucjat w Polsce nie posiadamy. Do Centralnego Sekretarjatu w roku 1931 zgłoszono przeszło 400 Kół Krucjaty Eucharystycznej. Ilość członków zgłoszonych liczyć można na 30.000; znaczna część Krucjat nie podała liczby członków. W przybliżeniu więc liczba rycerzy i rycerek wynosi do 40.000. Jest to więc już armja potężna. Krucjata Eucharystyczna zalecona gorąco przez wszystkich Arcypasterzy polskich, roztacza coraz szersze kręgi po parafjach, szkołach i innych zakładach w całej Polsce. Przyczyniła się ona do uświetnienia Narodowego Kongresu Euchar. w r. 1930, oraz wzięła udział w licznych kongresach euchar. diecezjalnych.

Portugalja. — Aż do 1929 r. istniała Krucjata Euch. tylko w kilku drużynach, rozrzuconych po kraju. Od tego roku Krajowy Sekretarjat Apost. Modlitwy zorganizował systematyczną propagandę.

Organ: *Cruzada Eucaristica das Crianças* (czasopismo, 1.800 egzempl.)

Stan obecny: 300 drużyn i 20.000 rycerzyków.

Rumunja. — Drużyny Krucjaty Euch. w Bistrita i w Bukareszcie.

Szwajcarja. — W kantonach Szwajcarji o języku francuskim (diecezja Lozanna i Sion) istnieje około 40 drużyn i 2.000 rycerzyków.

W ę g r y. — Wprowadzona w 1920 r. pod nazwą »Szivgarda« (Drużyna Serca Jezusowego) Krucjata Euch. rozszerzyła się na wszystkie diecezje Węgier. W r. 1930 z okazji swego dziesięciolecia otrzymała 18 listów aprobacyjnych bisk.

Organ: *Kis Sziv* (70.000 egz.).

Stan obecny: 800 drużyn i 140.000 członków.

W ł o c h y. — Krajowa Dyrekcja w Rzymie przy Krajowym Sekretarjacie Apost. Modl. Krucjata jest rozszerzona w przeszło 200 diecezjach.

Organ: *Il Piccolo Crociato dell' Eucaristia* (czasopismo, 4.000 egz.). Czasopisma diecezjalne czy lokalne w Rzymie, Turynie, Genui itd.

Stan obecny: 1.000 drużyn i 100.000 rycerzyków i rycerek.

UWAGA. Nie posiadamy statystyki, ani wiadomości z innych krajów, w szczególności z Litwy, Czechosłowacji i Jugosławji, gdzie zapewne są drużyny Krucjaty.

A Z J A.

C h i n y. — Krucjata kierowana jest przez Ojców Jezuitów w Zi - Ka - Wei i istnieje także w różnych misjach.

Organ: *Stowarzyszenie Krucjaty Eucharystycznej* wikarjatu apostolskiego Nankin.

Stan obecny: Wiadomości bardzo niedokładne. Istnieją drużyny w Zi - Ka - Wei, w Tientsin, w Pekinie, w Szanghaju, w P'u - Si, Soug - Kang, Vu - Sih, Zi - Tsufu, Pou Toug (5 drużyn), w Mongolji w Erhskese Kingti, które są w łączności z Sekretarjatem w Tuluzie.

I n d j e A n g i e l s k i e. — Krucjata Euch. posiada drużyny rozrzucone w Madurze, w okolicy Bangalore. Triczinopoly, Pandżampatti (Madura itd.).

I n d j e F r a n c u s k i e. — Aprobowana i poparta przez Mgr. Delegata Apostolskiego i Mgr. Morel, Krucjata Euch. została wprowadzona w r. 1926 i z podziwu godną szybkością rozszerzona przez O. Bernadotte.

Organ: *Suprasada Mutam* (Krucjata Eucharystyczna), czasopismo w języku tamulskim.

Stan obecny: W diecezji Pondichery: 30 drużyn i 1.500 rycerzyków. Są również w diecezji Kumbatore.

I n d o c h i n y. — Drużyny Krucjaty Euch. w Saigon, Sodram, Hanoi, gdzie zaczyna się usilnie organizować Krucjata Euch. w przewidywaniu bliskiego Kongresu Euchar.

P a l e s t y n a. — Drużyna Krucjaty Euch. w Jaffa.

S i a m. — Ciepłą troską Mgr. Perros otoczona Krucjata, załoź. w r. 1925, okazuje w Bangkok bardzo wiele żywotności.

Organ: *Biuletyn Krucjaty po siamsku.*

Stan obecny: Drużyny w kolegjach: św. Józefa, Wniebowzięcia N. M. P. i św. Gabrjela w Bangkok.

S y r j a: — Liban. — Krucjata arabska grupuje się

w Bejrucie dokoła *Posłańca S. J.* Wiele jej ośrodków utrzymuje stosunki z Tuluzą.

Organ: *Biuletyn Krucjaty*, redagowany po arabsku.

Stan obecny: Drużyny francuskie w Homs, Alep, Damaszku, Baalda, Bikfaia, Bejrut, Gebel, Antoura. Liczba drużyn nieznana.

T u r c j a. — Zaprowadzona w 1920 r. w Konstantynopolu Krucjata Euch. wykazuje dziś wiele żywotności. Zorganizowała wielkie uroczystości Krucjaty pod przewodnictwem Delegata Apostolskiego. Ostatnia statystyka wykazała 16 drużyn w Konstantynopolu.

AFRYKA.

A f r y k a P o ł u d n i o w a. — Istnieje kilka drużyn, w szczególności w Port - Victoria.

A l g e r j a. — Istnieją Sekretarjaty z organami diecezjalnemi w Algerze i Oranie.

Stan obecny: Około 2.000 rycerzyków.

E g i p t. — Pod patronatem Mgr. Girard i przy współudziale Braci Szkół Chrześcijańskich i zakonników i zakonnic innych Kongregacyj, Krucjata Euch. pomyślnie rozwija się w Egipcie.

Obecny stan: Liczne drużyny i bardzo gorliwe, w szczególności w Zeitoun, Ghizireh, w Kairze, Tantah, Bacos, Port-Said, w Aleksandrji, Heliopolis, Elouan, Hawandieh itd.

G a b o n. — Drużyna Krucjaty Euch. w Libreville.

K o n g o f r a n c u s k i e i b e l g i j s k i e. — Istnieje kilka drużyn rozrzuconych.

M a d a g a s k a r. — Zaprowadzona na Madagaskarze w r. 1917 Krucjata rozszerzyła się szczególnie w diecezji Tananariwa, gdzie liczy 13 drużyn.

Organy: *La Kroan'i Madagasikera* (4.500 egz.). — *Ny Hafatro ho anareo tandapa keliko* (czasopismo, 2.000 egz.).

Stan obecny: 8.000 rycerzyków.

M a r o k k o. — Krucjata posiada w Casablanca bardzo ruchliwy Sekretarjat. Ma także drużyny w Rabat, Fez, Tanger, Oudjda, Meknes, Mazagan itd.

W y s p y M a u r i t i u s. — Drużyny w Curepipe i Port-Louis.

R e u n i o n. — Drużyna w Vincendo.

S e n e g a l. — Drużyny w Dakar i Saint-Louis.

W y s p y S e j s z e l e. — Drużyny w Victoria (założona w 1928), Anse-aux-Pins.

T u n i s. — Założona w Tunisie z okazji Kongresu Kartagińskiego Krucjata Euch. posiada bardzo ruchliwy Sekretarjat w Tunisie. Niezwykle przyczyniła się do uświetnienia Kongresu Eucharystycznego.

Organ diecezjalny: *Les Palmes de Tunis.*

Stan obecny: 3.000 rycerzyków.

Togo. — Drużyna Krucjaty Euch. w Vogan.
Wolta Górna. — Drużyna w Toma.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Guadelupa. — Drużyny Krucjaty Eucharystycznej w Pointe-à-Pitre, Basse-Terre.

Haiti. — Drużyna Krucjaty Euch. w Port-au Prince.

Kanada. — Kanada stale przyłącza jeszcze po kilka drużyn Krucjaty Euch. do Dyrekcji w Tuluzie. Ponadto dwie Krajowe Dyrekcje Apost. Modl. (francuska i angielska) starają się obecnie zorganizować systematycznie propagandę.

Organ: 600 ulotek Krucjaty francuskiej. *Le Canadian Mesenger* stale prowadzi w każdym numerze specjalną rubrykę Krucjaty Eucharystycznej.

Stan obecny: Drużyny zorganizowane w Quebec, Levis, Monston, Sask, Comte Hagot. Liczni członkowie rozproszeni.

Martynika. — Drużyny Krucjaty Euch. w Fort-de-France.

Meksyk. — Od początku była Krucjata Euch. silnie zorganizowana w Meksyku i rozwija się bardzo dobrze. Krajowy Sekretarjat Apost. Modlitwy jest zarazem Dyrekcją Krucjaty.

Organ: *La Cruzada Eucaristica* (czasop. 17.000 egz.)

Stan obecny: Nie posiadamy statystyki, którą trudnoby zestawić z powodu obecnych stosunków.

Nikaragua. — Krucjata jest w Nikaragui zaprowadzona, posiada osobne biuletyny, które wybija się w 300 egz.

Panama. — Krucjata Euch. została zaprowadzona w r. 1929 przez Braci Szkół Chrześcijańskich w ich wielkiem kolegjum de la Salle w Panama.

Stany Zjednoczone. — Prócz drużyn Krucjaty Euch. połączonych z Dyrekcją w Tuluzie, Krajowy Sekretarjat Apost. Modl. zorganizował według ogólnego schematu sekcje dziecięce Apostolstwa Modlitwy z całym programem Krucjaty Euch. ze skarbcem S. J., częstą Komunją św. itd.

Stan obecny: Drużyny zorganizowane w Kansas City, Chicopee, Tupper Lake, Waterburg, Leominster, Fall River, South Fichbourg, Rumford Falls itd. są w łączności z Tuluzą.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Argentyna. — Zaprowadzona w Argentynie od samych początków Krucjata Euch. jest bardzo kwitnącym zespołem i bardzo rozszerzonym. Dyrekcja spoczywa w rękach Krajowego Sekretarjatu Apost. Modlitwy.

Organy: *Pequeno Boletin mensual de la C. E.* (biuletyn) *Cruzada Eucaristica* (czasopismo dla dyrektorów i kierown.).

Stan obecny: 6.000 rycerzyków.

Brazylja. — Pod kierownictwem W. O. Magne i przy współpracy Kanoniczek regularnych reguły św. Augustyna

i różnych Kongregacyj prowadzi się ożywioną akcję w całej Brazylji za rozszerzeniem Krucjaty Euch.

Organ: *Cruzados da Eucharistia* (czasopismo, 1.200 egz.).

Stan obecny: Sekretarjaty w Sao-Paulo i Rio de-Janeiro.

Chile. — Dzięki W. O. Le Gouelleu, asumpcjonisty (umarł 1930), który był apostołem Krucjaty, rozszerzyła się ona i zakwitła w całem Chile.

Organ: *Boletin Nacional de la C. E. de los Ninos.*

Stan obecny: 250 drużyn i 20.000 rycerzyków.

Ekwador. — Krucjata jest bardzo znana dzięki Braciom Szkół Chrześc., którzy ją rozszerzają od kilku lat.

Stan obecny: 19 drużyn i ponad 3.000 rycerzyków.

Gujana. — Kwitnące drużyny w Mana i w Kajennie.

Kolumbja. — Krucjatą kieruje Sekretarjat Apostolstwa Modlitwy.

Organ: *Uvas y Espigas* (czasop., 3.500 egz.).

Stan obecny: Ponad 20 drużyn w Bogota, drużyny w Chopinero i Carthagene (szkoła Braci).

Paragwaj. — Kierowana i rozszerzana przez W. O. Bordenare.

Organ: *La Voz de los Cruzados* (600 egz.).

Stan obecny: Wybitne drużyny w Asuncion, Concepcion i t. d.

Urugwaj. — Kierowana przez W. O. Wauters, Dyrektora Apostolstwa Modlitwy.

Organ: *La Cruzada.*

Stan obecny: Drużyny gorliwe. Brak dokładnej statystyki.

OCEANJA.

Nowa Kaledonja. — Istnieje kilka odosobnionych drużyn Krucjaty Eucharystycznej.

Tahiti. — Usilnie popierana przez Mgr. Hermel i dzięki gorliwości Sióstr św. Józefa z Cluny, Krucjata Euch. posiada wiele drużyn bardzo ruchliwych w Papeete.

Australja. — Nie mamy dokładnej statystyki tego kraju. *Posłaniec Serca Jez.* prowadzi stałą rubrykę Krucjaty.

Kongresy i Zjazdy.

1. *Eucharystyczny Kongres w Radomiu.*

W bieżącym roku diecezja sandomierska urządza wspaniały Kongres Eucharystyczny. Dnia 27 czerwca rozpoczną się w Radomiu uroczystości kongresowe i trwać będą przez 28-go, a 29-go zakończy je wielka, wspólna uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem. Uroczyste nabożeństwa będą odprawiane we wszystkich kościołach Radomia. Oprócz wspólnych zebrań plenarnych, odbywać się będą zebrania

rozlicznych sekcyj. Krucjata Eucharystyczna mieć będzie także swoje osobne nabożeństwa i zebrania. *Bardzo uprasza się wszystkie okoliczne i dalsze Krucjaty*, by zechciały wziąć udział w Kongresie ze sztandarami. Przewidziany jest również osobny pochód Krucjaty, jak to miało miejsce na Kongresach w Poznaniu i Kaliszu. *Zgłaszać się należy do Komitetu Kongresu Eucharystycznego w Radomiu.* (Oddział: Biuro kwaterunkowe Kongresu).

2. *Dzień Krucjaty Śląskiej.*

W niedzielę, dnia 22 maja odbędzie się w Panewniku (stacja kolej. Katowice-Ligota) pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. Stanisława Adamskiego — ogólny zjazd wszystkich Krucjat ze Śląska. O godz. 8 i pół rano wyrusza zebrane zastępy rycerzy i rycerek Krucjaty do Groty Matki Boskiej w kościele OO. Franciszkanów w Panewniku. O godzinie 8¾ rozpocznie się uroczysta Msza św. którą odprawi J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski oraz przemówi do dzieci. W czasie Mszy św. wspólna, generalna Komunja św. dzieci. Po śniadaniu odbędzie się akademja Krucjaty w sali SS. Służebniczek N. M. P. Uroczystość zakończy się pochodem na nabożeństwo i błogosławieństwo sakramentalne.

Na zebrania Krucjaty.

Wspomnienie rycerza.

Posiedzenie. Dzieci zaciekawione, pierwszy raz się zebrały. Słyszały, że tatuś chodzi często na posiedzenia, czasem mamusia — ale dzieci? — A jednak w dużej sali tyle jasnych główek, tyle par oczu rozgląda się ciekawie, tyle serc bije niepokojem.

Wchodzi poważny pan i pozdrawia: »Króluj nam Chryste«; — dzieci — te starsze — odpowiadają »zawsze i wszędzie«. A starszy pan zaczyna mówić:

»Witam was, rycerze Jezusa-Hostji, — czy wiecie, co to znaczy zaciągnąć się pod Jego sztandar? Czy wiecie, co to znaczy Krucjata? — Przed wiekami ciągnęli rycerze ze wszystkich stron świata, by walczyć z niewiernymi o grób Chrystusa, o ziemię uświęconą Jego krwią i pracą. Znosili trud, niewygody, gotowi byli położyć i życie, by ten ideał zamienić w czyn, — I wojny te nazwano krucjatami — walką krzyżową.

Każdy chrześcijanin jest takim krzyżowcem. Każdy walczyć musi, by posiąść ziemię świętą, niebo, by w sercu własnem zachować tron dla Chrystusa.

Chrześcijanie tem się wyróżniają od innych, — że życie ich musi być umartwione, musi być bardzo skupione.

Być chrześcijaninem — to być bohaterem. Być chrześcijaninem, to zdążać do świętości, by o nas można było powiedzieć, jak o pierwszych chrześcijanach: »ile dusz, tyle świętych«.

Ale, czy to łatwo? Każdy z was zawoła, że tak, bo kochacie Pana Jezusa, a młode serduszka rwą się do ofiar, ale gdy zaczniecie pracować, ale gdy zaczniecie zwalczać pokusy, ale gdy przed wami stanie przeszkoda, to wtedy zobaczycie, jak to bardzo trudno, to wtedy wołać będziecie o pomoc.

I tej pomocy nie skąpi wam wasz najlepszy Mistrz, daje ją w sercu przez łaskę, daje ją i przez krucjatę. Tak, krucjata pomaga, by żyć po Bożemu.

I poza krucjatą można i trzeba kochać Boga,
ale w krucjacie łatwiej.
I poza krucjatą można i trzeba kochać bliźniego,
ale w krucjacie łatwiej.
I poza krucjatą można i trzeba walczyć z wadami,
ale w krucjacie łatwiej.
I poza krucjatą można i trzeba czynić liczne ofiary,
ale w krucjacie łatwiej.
I poza krucjatą można i trzeba często komunikować,
ale w krucjacie łatwiej.

Dlatego nie wynoście się nad inne dzieci, które nie należą do krucjaty, bo może one daleko są lepsze od was, ale na siebie patrzcie, czy spełniacie należycie wasze obowiązki, czy przepisy rycerza w czyn wprowadzacie?

Z odwagą, z podniesionem czołem stańcie do walki z sobą. Tam w głębi serca czyhają wrogowie: lenistwo, gniew, łakomstwo, zarozumiałość, nieprawda, nieskromność, ilekroć który z tych wrogów odezwie się do ciebie, tylekroć zawołaj: »Jam rycerz Boga, Bóg mi dopomoże — i proś — O Jezu, ukryty w białej Hostji, dopomóż mi, daj moc, niech nie patrzę w tę stronę, skąd pokusa nadciąga« i prędko czyń przeciwnie, niż ci mówi twój wróg, — czyń to, co ci powie ukryty Wódz krucjaty, choćby cię

to wiele miało kosztować. Czyń, co On czynił i pamiętaj na twoje hasło:

»Jam rycerz Boga, który z krzyża
Śmiercią przebłagał Ojca gniew,
Serce się do stóp Jego zniża,
życie za życie — krew za krew — — «.

I zapłonęły oczy dziecięce, a w sercu uczułem wielką, wielką radość. Ten pan mówi tak pięknie, ten pan wie, czego my pragniemy.



Krucjata Eucharystyczna w gimnazjum w Trzemiesznie i ks. dyr. Edmund Gierczyński.

Zerwali się chłopcy z miejsc: »Chcemy być rycerzami, chcemy walczyć z wrogami naszej duszy, chcemy być prawdziwymi rycerzami, chrześcijanami«.

A Ty, nasz Wodzu, Jezu Chryste,
Ku swym rycerzom ucho skłoń,
Niech dusze ich, jak lilje czyste,
Wydają Tobie miłą woń«. *C. R.*

Ścieżyny Jezusa.

»*Serce polewane łzami staje się urodzajnem*« — (Kaz. Arcyb. Twardowski). Rycerz, roniący choćby tylko jedną łzę nad cierpiącym Jezusem, czy nad drżącym od zimna

ubogim, wyrasta na drugiego św. Stanisława z Rostkowa. Dziecię Polski łatwo się zapala do czynu szlachetnego i łatwo łamie przyrzeczenie, ale krople łaski, spadające często, codziennie w Komunji św., skruszą i granity wad; mały rycerz, rycerka powoli świętymi się staną.

Codzienne życia godziny mówią nam dużo o tem. Oczu doprawdy oderwać nie można od modlącego się dziecka z powagą męża. Chwila taka więcej pobudza do dobrego, niż setki kwiecistych nauk. Takiej modlitwy nauczyło się ono od matki, w Krucjacie, w szkole. Spójrz w oczy dziecka, gdy ono ciebie nie widzi, jak wraca od Stołu Aniołów. Nie poznasz go. Chcesz pojąć żywiej obecność Chrystusa w tabernakulum, podpatrz je niespostrzeżenie, jak przecudnie modli się ono w prostocie serca swego. Widzieć to można nieraz. Z duszy człowieka wtedy pierzchają wszelkie myśli zbyteczne, błahe; odczuwa się naprawdę bliskość Boga.

Czuwać nad dziatwą, by rosła wśród wiru zajęć, mimo upadków i zboczeń, to zadanie pierwszej wagi. Z jednej strony Anioł Stróż, a z drugiej matka, opiekun, nauczyciel, wychowawca. On szatana zwalcza, ci zewnętrzne przeszkody usuwają.

Dusza dziecka jest nader wrażliwa na wszelkie zjawiska, przewijające się bogatą wstęgą przed jej oczyma; każda chwila rzeźbi jego duszę dłutem złotem lub czarnem. Bóg ręką swą i ludzi szlifuje ją na swe dziecię, a szatan swoją na dziecię wiecznego płaczu.

Bardzo gorąco uprasza się wszystkich WW. Księży, którzy nie zgłosili jeszcze do Centralnego Sekretarjatu, w Krakowie — Kopernika 26, założonych **Kółek Ministrantów**, aby zechcieli w jak najkrótszym czasie podać datę powstania Kółka oraz liczbę ministrantów.

Centralny Sekretarjat Krucjaty.

Nasze sprawozdania.

WIELICZKA. Przez 3 lata istniała tu Krucjata Euch. przy seminarjum naucz. żeńskiem, założona pod nazwą »Kółka Eucharystycznego«.

Działalność tego Kółka podniosła tak znakomicie religijno-moralny poziom tej szkoły, że była ona wzorem dla innych szkół i budziła w tut. społeczeństwie powszechny szacunek i uznanie. Z powodu gospodarczego kryzysu i braku odpowiednich warunków materjalnych seminarjum żeńskie musiało niestety ulec likwidacji.

Chwile spędzone w Kółku Euch. zaliczają członkinie do najdroższych w życiu i dziś zajmując już odpowiedzialne



WIELICZKA. Krucjata Euch. przy gimn. żeńskiem, dyr. ks. dr. St. Szwaja.

stanowiska w społeczeństwie i świecąc wszędzie przykładem religijności i szlachetności, zawsze z rozrzewnieniem wspominają przeżycia doznane w anielskiej, eucharystycznej atmosferze.

Okazuje się, że Krucjata Euch. to stowarzyszenie nietylko dla dzieci odpowiednie. Niemniejsze, a może nawet donioślejsze owoce wydać ona może na terenie szkół średnich wśród doroślejszej młodzieży.

I w tej nadziei założono tu w bież. roku szk. dwie nowe Krucjaty Eucharystyczne: w państw. gimnazjum męskiem

im. Jana Matejki i w pryw. gimn. żeńsk. im. M. Konopnickiej. Młodzież z ogromnym zapałem garnie się do tej Chrystusowej organizacji i czuje się tu jak w rodzinie pod opieką najlepszego Ojca, eucharystycznego Jezusa. Ze łzami w oczach uczestniczy we wspólnej, uroczystej, miesięcznej adoracji, i codziennie licznie odwiedza Boskiego Więźnia w paraf. kościele. Przynajmniej raz w miesiącu przystępuje wspólnie do Sakramentów św. Nadto składa ogromnie chętnie przeliczne duchowe ofiary, które spisane na kartkach,



WIELICZKA. Krucjata Euch. przy gimn. męskiem, dyr. ks. dr. St. Szwaja.

spoczywają jako »kwiaty eucharystyczne« na ołtarzu w czasie Mszy św., raz w miesiącu na intencję Krucjaty odprawionej.

Ogromną radość sprawiły śliczne, emaljowane odznaki, sprowadzone w liczbie 60 od Księży Jezuitów w Krakowie. Zarząd Krucjaty w gimn. męskiem stanowią: Braś, ucz. kl. 7 i Liszkiewicz ucz. kl. 6. — W gimn. zaś żeńskiem uczennice: Kubicka, kl. 7., Kaszowska, kl 7 i Closmanówna, kl. 7. Liczba członków w gimn. męskiem — 25; w gimn. żeńskiem — 50.

Opiekę religijną nad Kółkami sprawuje Ks. Dr. Stan. Szwaja, prefekt gimnazjum.

Tutejsze SS. Felicjanki użyczyły łaskawie lokalu na

mies. zebrania Krucjat i w ich kaplicy odbywają się też mies. adoracje. *Zarząd.*

ZĄŻYN (Pomorze). Krucjatę Eucharystyczną w naszej parafji począł organizować ks. prob. Marchlewski, w pierwszych miesiącach r. 1928, jako sekcję przy Dziele Dziecięctwa Jezusowego. Pierwsze uroczyste przyjęcie do Krucjaty Eucharystycznej odbyło się dnia 22 czerwca 1930 r. Przyjętych uroczyście zostało 7 chłopców i 14 dziewczynek. Po wakacjach 1930 r., zmniejszyła się nieco liczba rycerzy i rycerek, którzy po ukończeniu szkoły powszechnej przestali uczęszczać na zebrania Krucjaty Euchar., wstępując w szeregi Stow. Młodz. Polskiej i Sodalicji Marjańskiej. W ich miejsce przybył cały zastęp nowych ochotników i ochotniczek. Obecnie z końcem 1931 r. Krucjata liczy 4 rycerzy, 8 rycerek, 6 aspirantów i 16 aspirantek. Oprócz tych coraz więcej dzieci garnie się do Krucjaty i pilnie uczęszcza na zebrania. W każdą drugą niedzielę miesiąca, podczas rannej Mszy św. jest wspólna Komunja św. dzieci całej parafji, w której Krucjata zawsze przoduje. Po Mszy św. krótkie nabożeństwo do Serca P. Jezusa, zakończone błogosławieństwem Najśw. Sakramentu i hymnem »Myśmy rycerki« albo »My chcemy Boga«. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu, a rozpoczynamy i kończymy je zawsze wspólnem hasłem i hymnem Krucjaty, lub też pieśnią stosowną do chwili bieżącej. Polecane na zebraniach przez ks. Dyrektora i kierowniczkę praktyki Krucjaty i uczynki gorliwości dzieci wykonywują chętnie i zapisują do Skarbca Serca Jezusa. W grudniu 1931 r. poleciłam dzieciom, by na bezimiennych karteczkach dały odpowiedź na pytanie: »Dlaczego należę lub chcę należeć do Krucjaty Eucharystycznej?« Odpowiedzi świadczą, że dzieci dokładnie zdają sobie sprawę z celu Krucjaty Eucharystycznej i usilnie pracują nad upiększeniem swej duszy cnotami, chcąc się przypodobać Jezusowi w myśl naszego hasła: »Miłość za miłość!« Skutki tej pracy są widoczne i nazewnątrz, bo dzieci z Krucjaty Euchar. przykładniej zachowują się w kościele, lepiej się uczą i są wzorem dla swych rówieśników.

Helena Krużewska, kierowniczka.

Nowo powstałe lub niezamieszczone jeszcze w spisie Koła Rycerstwa Jezusowego.

Biała (parafja Godziesze, diec. włocl.), przy szk. powsz., ryc. 17, rycerek 18, asp. 8, aspirantek 10; kier. p. Józefa Marczykówna, dyr. ks. prob. Cezary Kantorski.

Białowieża (diec. wil.), w parafji, aspirantów 21, aspirantek 33, dyr. ks. prob. Józef Dowgwiłło.

Białystok, w szkołach powsz., rycerzy 159, aspirantów 228; dyr. ks. Albin Radziwon. 2

Białystok, w szk. powsz., rycerek 393, aspirantek 345; dyr. ks. Albin Radziwon.

Bielsk Płocki, w parafji, rycerzy 12, rycerek 20, aspirantów 10, aspirantek 20; dyr. ks. prałat Marjan Okólski.

Błonie wieś (diec. łódzka), w parafji, rycerzy 6, aspirantów 3; dyr. ks. Roman Liszewski.

Borowno (diec. częst.), w szk. powsz., 72 dzieci, dyr. ks. Edward Banaszkiewicz.

Brasław (diec. wil.), w szk. powsz., rycerzy 5, rycerek 30, aspirantów 10, aspirantek 16; dyr. ks. Olszewski.

Brudzew Kolski (diec. włocł.), w parafji, aspirantów 18, aspirantek 30; dyr. ks. prob. Wacław Piotrowski.

Chełmo (diec. częstoch.), w szk. powsz., aspirantów 11, aspirantek 30; dyr. ks. Bolesław Sokół.

Chlewo (diec. włocł.), w parafji, aspirantów 10, aspirantek 20; dyr. ks. prob. Kazimierz Jung.

Chrząstów (diec. kiel.), w szk. powsz., rycerzy 37, rycerek 62; kier. p. Władysława Szymańska; dyr. ks. prob. Stanisław Borowiecki.

Chrząstów, przy St. Młodz. Polskiej Męsk., dyr. ks. Stan. Borowiecki.

Chrząstów, przy Stow. Młodz. Polskiej Żeńsk., dyr. ks. St. Borowiecki.

Czajków (diec. częstoch.), w szk. męsk., aspir. 23; dyr. ks. prob. Jan Smaga.

Czeladź (diec. częst.), w szkole nr. 1 i nr. 2; aspirantów 30, aspirantek 70; dyr. ks Fr. Szuba.

Częstochowa, w szk. powsz. koeduk. nr. 7; aspirantów 17, aspirantek 26; dyr. ks. Józef Postrach.

Częstochowa, w szk. powsz. nr. 22 na Zawodziu, aspirantów 10, aspirantek 40; dyr. ks. Józef Postrach.

Dąbrowa Górnicza, w szk. męskiej, aspir. 60; dyr. ks. prof. Lucjan Kaczmarczyk.

Drohobycz, w szk. powsz. żeńskiej im. Król. Jadwigi, rycerek 45, aspirantek 20; dyr. ks. katech. Józef Wojtasiewicz.

Drohobyczka (par. Dubiecko, diec. przem.), w szkole, rycerzy 15, rycerek 32, aspirantów 10, aspirantek 13; dyr. ks. katech. Adam Czubek.

Dryświaty (diec. wil.), w szk. powsz. koaduk., aspirantów 15, aspirantek 31; kier. p. Marja Chwastecka, dyr. ks. prob. Piotr Brukwicki.

Dubiecko (diec. przem.), w szkole, rycerzy 7, rycerek 8, aspirantów 8, aspirantka 1; dyr. ks. katech. Adam Czubek.

Ferdynandów (par. Gutowska Wola, diec. podl.), w szkole powsz. koaduk., aspirantów 25, aspirantek 25; kier. p. Helena Bołsunowska, dyr. O. Gabrjel Wielgus, Karmelita.

Gdów (diec. krak.), w szk. miesz., rycerzy 20, rycerek 26, aspirantów 7, aspirantek 4; dyr. ks. Stanisław Dąbrowski.

Godziesze (diec. włocł.), w szkole powsz. 7-klas., rycerzy 20, rycerek 46, aspirantów 20, aspirantek 30; kier. p. Wacława Grossmanówna, dyr. ks. prob. Cezary Kantorski.

Góra św. Małgorzaty (diec. łódzka), w szkole powsz. 7-klas., aspirantów i aspirantek 38; dyr. ks. Bronisław Strumiłło.

Grodziec (diec. częst.), szkoła nr. 2 (Grodziec - Pekin), rycerzy 46, rycerek 68, aspirantów 61, aspirantek 52; dyr. ks. prob. Stanisław Bilski.

Grodziec k. Będzina (diec. częst)., w szkole nr. 1; rycerzy 25, rycerek 28, aspirantów 30, aspirantek 35; dyr. ks. prob. Stanisław Bilski.

Iwanowice (diec. włocł.), w szkole powsz., rycerzy 5, aspirantów 17, aspirantek 75; dyr. ks. Józef Lach.

Kalisz, w szk. powsz. im. J. Słowackiego, aspirantów 22, aspirantek 31; kier. p. Eugenja Madzurkówna, dyr. ks. prałat Leśnik Józef.

Kalisz, gimn. męskie im. Tad. Kościuszki, aspirantów 68; kier. p. Jadwiga Dąbrowa, naucz. gimn., dyr. ks. Kanonik Zenon Kalinowski.

Kalisz - Rypinek, w szkole koaduk. SS. Felicjanek, aspirantów 8, aspirantek 22; kier. jedna z Sióstr, dyr. miejscowy ks. proboszcz.

Kielczyna (diec. sand.), Krucjatę organizuje ks. St. Knapik.

Kłobucko (diec. częst.), w parafji, rycerzy 52; dyr. ks. J. Krawczyński.

Korczyna (diec. przem.), w szkole koeduk., aspirantów 47, aspirantek 68; dyr. ks. Karol Wierzbicki.

Kościan (diec. pozn.), w gimn. koeduk., aspirantów 40; kier. Ostont Marjan, dyr. ks. pref. Antoni Berek.

Kościan (diec. pozn.), w gimn. koeduk., aspirantek 35; kier. Zofja Richterówna, dyr. ks. pref. Antoni Berek.

Kościerzyna (diec. chełm.), w zakładzie SS. Urszulanek, Krucjata organizuje się, kier. S. Amiela Skrzyńska, Urszul., dyr. ks. Jakób Żywicki.

Koziegłowy (diec. częst.), w parafji, rycerzy 30, rycerek 28, aspirantów 10, aspirantek 15; dyr. ks. Tadeusz Szpikowski.

Koziegłówki (diec. częst.), w szk. powsz., rycerzy 20, rycerek 30, aspirantów 6, aspirantek 24; kier. ks. Leon Stasiński, dyr. ks. Witalis Grzeliński.

Kraków, przy kościele SS. Służebnic Serca Jezus., aspirantów 8; dyr. ks. St. Grodziński.

Kromołów (diec. częst.), w szkole powsz., aspirantów 24, aspirantek 37; dyr. ks. Władysław Karlik.

Królewska Huta, przy par. św. Barbary, aspirantów 20, aspirantek 58; kier. p. Helena Soboszczyk, dyr. ks. prałat Józef Gawlina.

Kwiatonowice (parafja Biecz, diec. tarn.), rycerzy 2, rycerek 7, aspirantek 4; kier. p. Janina Sczaniecka, dyr. ks. prob. Sidor.

Lichawa majątek (parafja Matyń, diec. włocł.), aspirantów 1, aspirantek 13; kier. p. Wanda Mrowińska, dyr. ks. prob. Konstanty Jurgitas.

Lida (diec. wil.), w szkole powsz. nr. 1 i 2; dyr. ks. Augustyn Stępnik, Pijar.

Łódź, w szkole żeńsk. nr. 73, rycerek 20, aspirantek 19; kier. p. Zofja Salmowa, dyr. ks. prałat Kaczyński.

Łódź, w parafji świętych Apost. Piotra i Pawła, aspirantów 40; dyr. ks. Jan Bienias.

Łódź, w szkole powsz. żeńsk. nr. 37, rycerek 43, aspirantek 38; kier. p. Irena Szadkowska.

Łódź, w szkole powsz. męsk. nr. 33 i 15, rycerzy 13, aspirantów 25; kier. p. Helena Strawińska, dyr. ks. Łaski.

Mielec (diec. tarn.), państw. gimn. męskie, aspirantów 15; dyr. ks. Dr. Wawrz. Dudziak.

Milejów (diec. łódzka), przy parafji, rycerek 46; dyr. ks. Henryk Jaromiński, prob.

Nałęczów (par. Bochotnica, diec. lubel.), w szkole powsz., rycerzy 18,

rycerek 27, aspirantów 24, aspirantek 27; kier. p. Marja Pawełcówna, dyr. ks. Witold Stefan Korsak.

Nawojowa (diec. tarn.), w szkole powsz., rycerzy 15, rycerek 40; kier. SS. Dominikanki, dyr. ks. dziekan Walenty Weisło.

Nieśwież (diec. pińska), w schronisku Związku Opieki, rycerek 10, aspirantek 36; kier. p. Andruszkiewiczówna, dyr. ks. Wł. Stefanowicz

Nowogródek (diec. pińska), w szkole powsz. koeduk. SS. Nazaretanek, aspirantów 11, aspirantek 20; kier. S. M. Dominika; dyr. ks. kanonik Jan Breczko.

Otorowo (diec. pozn.), w zakładzie naukowo-wychow. SS. Urszulanek S. J. K., rycerek 38, aspirantek 27; kier. S Janina Matulaitis.

Otorowo (diec. pozn.), w parafji, rycerzy 11, rycerek 29, aspirantów 21, aspirantek 31; kier. jedna z Sióstr Urszulanek S. J. K., dyr. ks. proboszcz parafji.

Panki (diec. częst.), w parafji, aspirantów 25, aspirantek 26; kier. p. Klara Mietlińska, dyr. ks. Antoni Mietliński.

Papowo Biskupie (diec. chełm.), przy parafji, aspirantów 9, aspirantek 41; dyr. ks. Franc. Smagliński.

Pawłów (diec. sand.), Krucjatę organizuje ks. prob. Dr. Fr. Zbroja.

Pińsk, państw. gimn. żeńskie (przy Sodal. Marj.), aspirantek 15; kier. p. Jadwiga Niedzwiedzka, Sodal. Marj., dyr. ks. kanonik Fabjan Szczerbicki.

Piwniczna (diec. tarn.), w szkole, rycerzy 40, rycerek 40; dyr. ks. Piotr Lewandowski.

Podhajce (diec. lw.), w szkole męsk. i żeńsk., rycerzy 60, rycerek 50, aspirantów 40, aspirantek 30; dyr. ks. katech. Szczepan Wargacki.

Poznań, w szkole im. św. Marcina i przy kościele św. Marcina, aspirantów 15, aspirantek 30; kier. p. Bronisława Kaszubianka, dyr. ks. Józef Kut.

Poznań, na terenie par. św. Rocha przy ochronce SS. Serafitek, rycerzy 7, rycerek 7, aspirantów 12, aspirantek 40; kier. S. Marja Flawjana, dyr. ks. prob. Dr. Karol Mazurkiewicz.

Przemyśl, przy katedrze, kandydatów 43, kandydatek 65; kier. p. Marja Hanula, dyr. ks. Stanisław Bełch.

Raba Wyżna (diec. krak.), w parafji, aspirantów 28, aspirantek 53; dyr. ks. Franciszek Jarosz.

Rabka (diec. krak.), w ochronce SS. Miłosierdzia, aspirantów 20, aspirantek 30; kier. jedna z Sióstr, dyr. ks. katech. Justyn Bulanda.

Radom, w szkole powsz. na terenie parafji »Fara«, rycerka 1, aspirantek 66; kier. p. katechetka Gabrjela Czarnecka, dyr. ks. K. Grelewski.

Radom, w szkole powsz. na terenie parafji »Fara«, aspirantów 40. kier. p. katechetka Gabrjela Czarnecka, dyr. Ks. Kazimierz Grelewski.

Rypin (diec. płocka), w szkole powsz. męskiej, rycerzy 80; dyr. ks Józef Szczepkowski.

Sallaumines (Francja), przedszkole polskie w Domu Polskim, rycerzy 12, rycerek 14, aspirantów 22, aspirantek 36; kier. p. Teresa Marcinkiewiczówna, dyr. ks. Antoni Kargol, prob. polski.

Sejny (diec. łomż.), w szkole powsz. koeduk., aspirantów 8, aspirantek 22; dyr. ks. pref. Władysław Młynarczyk.

Siedlec (diec. pozn.), w parafji, rycerzy 14, rycerek 29; dyr. ks. prob. Tylewicz.

Słobódka dżuryńska (diec. lw.), w szkole powsz., aspirantów 15, aspirantek 25; dyr. ks. Kazimierz Terlecki.

Sochocin (diec. płocka), w parafji, rycerzy 11, rycerek 28, aspir. 3, aspirantek 4; dyr. ks. Zygmunt Sosnowski.

Sokołów k. Stryja (diec. lw.), rycerzy 40, rycerek 50, aspirantów 10, aspirantek 10; Kółko Ministrantów liczy 12 członków; dyr. ks. Wiktor Piotrowski.

Starawieś (diec. przem.), w parafji, aspirantów 35, aspirantek 35; kier. S. Wojasówna, Służeb. NMP., dyr. ks. Władysław Haduch T. J.

Sterdyń (diec. podl.), w parafji, aspir. 1, aspirantek 5; kier. p. Zofja Załęska, dyr. ks. prob. Feliks Augustyniak.

Stoki (par. Mileszki, diec. łódzka), w szkole powsz., aspirantów 25, aspirantek 66; dyr. ks. Józef Gawęda.

Strażów (parafja Krasne, diec. przem.), w szkole powsz., rycerzy 3, rycerki 2, aspirantów 19, aspirantek 12; dyr. ks. Roman Kowalski.

Strzygi (diec. płocka), w szkole powsz., rycerzy 36, rycerek 36; dyr. ks. Aleksander Nieporęcki.

Szaflary k. Zakopanego (diec. krak.), w szkole powsz., aspirantów 5, aspirantek 16; dyr. ks. Stanisław Maślak.

Szeroka (diec. katow.), w szkole Krucjata organizuje się, kier. p. Domicela Hermanówna, naucz.

Ślezin (diec. włocł.), Kółko Ministrantów, 6 członków, 6 asp., kier. ks. pref. Jan Mado.

Tarnowskie Góry, w parafji, aspirantów 16, aspirantek 54; kier. p. Zofja Wolniczanka, dyr. ks. Brzoza.

Tomaszów Mazowiecki, szkoła powsz. nr. 10, rycerzy 2, rycerek 23, aspirantów 6, aspirantek 30; kier. p. katechetka Romana Orłowska, dyr. ks. Adam Trzeiński.

Toruń, w szkole wydz. męskiej, aspirant. 30; kier. p. Droszyńska, dyr. ks. pref. Leon Główczewski.

Toruń, przy parafji św. Jakóba, rycerek 40, aspirantek 25; kier. p. Janina Bogucka, dyr. ks. Stefan Wydrowski.

Toruń, w ćwiczeniówce przy państw. semin. żeńsk., aspirantów 9, aspirantek 14; kier. p. Wanda Bukiewiczówna, dyr. ks. pref. A. Karczyński.

Trzemeszno, w gimn. męskiem, ryc. 33, asp. 25; kier. p. Marjan Januszewski, dyr. ks. pref. Edmund Gierczyński.

Ulanów n. Sanem (diec. przem.), Krucjata organizuje się, dyr. ks. katecheta Tadeusz Wielobób.

Warszawa, szk. powsz. żeńska nr. 22, aspirantek 42; kier. p. Melanja Chlomińska, dyr. ks. pref. Wład. Roguski.

Warszawa, szkoła powsz. nr. 56, rycerek 1, aspirantek 56; kier. p. Janina Górnicka, dyr. ks. prob. Wacław Murawski.

Warszawa, szkoła powsz. nr. 56, aspirantów 72; kier. p. Janina Górnicka, dyr. ks. prob. Wacław Murawski.

Warszawa, szkoła powsz. nr. 106, rycerek 15, aspirantek 8; kier. p. Natalja Jarząbówna, dyr. ks. prob. Wacław Murawski.

Warszawa, żeńska pryw. szkoła powsz. SS. Felicjanek, aspirantek 33, kandydatek 21; kier. S. Marja Elżbieta, dyr. ks. prob. W. Murawski.

Warszawa - Żoliborz, w parafji, aspirantów 61, aspirantek 67; kier. ks. Jerzy Miecznikowski, dyr. ks. prob. Jan Niemira.

Warzyce (diec. przem.), w parafji, aspir. 19, aspirantek 24; kier. p. Helena Wojtowiczówna, dyr. ks. prob. Andrzej Ostrowski.

Wełnowiec (parafja Józefowiec, diec. śląska), rycerek 300; kier. p. Marja Skrzydyłka, dyr. ks. Dr. P. Michatz.

Widawa, Krucjata organizuje się, dyr. ks. K. Klimczyk.

Wieliczka, gimn. męskie, rycerzy 25; dyr. ks. Dr. Stan. Szwaja.

Wieliczka, gimn. żeńskie, rycerek 50; dyr. ks. Dr. Stan. Szwaja.

Wielkie Hajduki, przy parafji, aspirantów 35, aspirantek 112; Dyr. ks. Jan Sorek.

Wielkie Łęki (diec. pozn.), w parafji, rycerzy 36, rycerek 49; kier. p. Marjan Bentkowski, dyr. ks. Szurmiński.

Wiewiec (diec. częst.), w szkole powsz., aspirantów 12, aspirantek 16; dyr. ks. Józef Zawadzki.

Wilno, dzieci szk. męskiej nr. 27 i żeńskiej 25 na terenie parafji św. Jana, aspirantów 35, aspirantek 39; dyr. ks. Antoni Lewosz.

Wilno, przy parafji Ostro-Bramskiej, aspirantów 56; dyr. ks. Stefan Dobrowolski.

Witkowice (diec. częst.), w szkole powsz., dzieci 150; dyr. ks. Edw. Banaszkiewicz.

Włocławek, szkoła męska nr. 3, rycerzy 4, aspir. 59; dyr. ks. Józef Balcerczyk.

Włocławek, szkoła żeńska nr. 7, rycerek 5, aspirantek 106; dyr. ks. Józef Balcerczyk.

Włodawa (diec. podl.), Krucjata i Kółko Ministrantów w parafji, dyr. ks. kanonik K. Pabisiewicz, dziekan.

Wola Wiewiecka (diec. częst.), w szk. powsz., aspirantów 15, aspirantek 38; dyr. ks. Józef Zawadzki.

Wysoka (diec. krak.) dyr. ks. prob. Józef Podmokły.

Wyszmontów (parafja Bidziny diec. sandom.), przy dworze, rycerzy 10, rycerek 16, aspirantów 2, aspirantek 7; kier. p. Róża Załęska, dyr. ks. prob. Romuald Śmiechowski.

Zagórze (parafja Chełmo, diec. częst.), w szkole powsz., aspirantów 13, aspirantek 22; kier. p. Jadwiga Knutelówna, dyr. ks. Bol. Sokół.

Zakopane, w szkole powsz. 7-klas. męskiej, aspirantów 34; kier. p. naucz. Celewiczówna, dyr. ks. Antoni St. Gałuszka, prefekt.

Zawiercie (diec. częst.), w szkole powsz. nr. 5, aspirantów 42, aspirantek 98; dyr. ks. prefekt Seweryn Berg.

Zgierz (diec. łódzka), w szkole im. Marji Konopnickiej, rycerek 40, aspirantów 25, aspirantek 20; dyr. ks. prefekt Roman Ciesiołkiewicz.

Zgłobice (parafja Zbylitowska Góra, diec. tarn.), w szkole powsz., rycerzy 14, rycerek 20, aspirantów 8, aspirantek 10; kier. p. naucz. Marja Filipowicz, dyr. ks. prob. Józef Gwiżdż.

Zmigród Nowy (diec. przem.), w szkole powsz. 7-klas., aspirantek 55; dyr. ks. Feliks Świder.

Żodziszki (diec. wil.), w szkole powsz., aspirantów 12, aspirantek 20; kier. p. Marja Gaillard, dyr. ks. Romuald Dronicz.

Żuprany (diec. wileńska), przy szkole powsz., dyr. ks. J. Rudziński.

Centralny Sekretarjat Krucjaty znajduje się w Krakowie, Kopernika 26. Udziela informacyj o Krucjacie, przyjmuje zgłoszenia nowozałożonych placówek Krucjaty i pośredniczy w sprawie otrzymania dyplomów erekcji i agregacji Rycerstwa-Krucjaty.

Redaktor Hostji i dyrektor całego dzieła
Rycerstwa-Krucjaty w Polsce
KS. JÓZEF BOK T. J.
Dom rekolekcyjny Księży Jezuitów, Dziedzice, Śląsk